

Marzenna Magda-Adamowicz

Marzenia pięcioletnich dzieci z rodzin o ubogim statusie społeczno-ekonomicznym

Nauczyciel i Szkoła 3 (48), 111-120

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marzenna MAGDA-ADAMOWICZ

Uniwersytet Zielonogórski

Marzenia pięcioletnich dzieci z rodzin o ubogim statusie społeczno-ekonomicznym

Słowa kluczowe

Marzenia, dziecko.

Streszczenie

Marzenia pięcioletnich dzieci z rodzin o ubogim statusie społeczno-ekonomicznym

Marzenia są aktywnością wyobraźniowo-umysłową, której przedmiotem jest zaspokajanie pragnień, dążeń, zamierzeń dotyczących własnego życia, często osobistego, to rodzaj życiowej energii, skierowanej ku coraz nowszym celom, pozornie trudnym i dalekim, ale możliwym do realizacji. Według przeprowadzonych badań marzenia dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym oparte są głównie na teraźniejszości. Jeśli rodzice, opiekunowie, pedagodzy nie stwarzają im warunków do prawidłowego rozwoju, beztroskiego dzieciństwa i możliwości zabawy, wzrostu w społeczeństwo, to ich pragnienia, marzenia będą przyziemne, smutne, oczywiste.

Key words

Dreams, child.

Summary

Dreams of 5-year-old children from families of low social and economical status

Dreams are the activities of human imagination and mind, and the subject of these activities is satisfying aspirations and intentions connected with the person's own life; they are a type of vital energy directed towards newer and newer goals, which seem difficult and distant, but still possible to reach. According to research the dreams of children from families of low social and economical status are based mainly on present time. If parents, caretakers and teachers do not create proper conditions to allow them to develop, to enjoy childhood, to play and grow into society, their aspirations and dreams will be sad, down-to-earth and ordinary.

Dziecko ściska w dłoni mały kamyk. Znalazło go w piasku nad morzem.
Dziecko myślało, że kamyk przyniesie mu szczęście,
że popłynie ono może w dal małym okrętem.
Będą burze i sztormy, ale ono będzie szczęśliwe, nauczy się walczyć i bronić.
Marzenia... Marzenia...
Już sam dźwięk tego słowa powoduje, że zamyślamy się...
i wyobrażamy sobie coś przyjemnego, coś, czego zazwyczaj pragniemy.
Skoro marzeń nie można dotknąć, to skąd wiemy, czy istnieją?
Nikt ich nie widział, nie czuł, a jednak każdy wierzy, że się spełnią.

J. Cieślowski, 1967

Wstęp

Wraz z postępowaniem cywilizacji ludzie więcej czytają, podróżują, rozmawiają, oglądają telewizję, korzystają z internetu, dzięki czemu ich umysły stają się coraz bogatsze w nowe obrazy, co rozbudza ich wyobraźnię, fantazje, stymulując marzenia. One zaś, obok snu i pragnień, istniały od zawsze i przyczyniały się do zmiany świata. To, o czym myślą ludzie, co widzą oczyma swojej wyobraźni powstaje w ich umyśle na bazie wcześniejszych przeżyć i doświadczeń. Potrafią ze swoich dzieciennych wspomnień wybrać te najpiękniejsze, na których budują nowe marzenia. Dorosłość pozwala realizować je.

Marzenia zawsze były częścią ludzkiego życia. Niezależnie od czasów, we wszystkich epokach miały w sobie ogromną magię. Ludzkie pragnienie zdrowia, piękna, miłości i dobrobytu odzwierciedla marzenia o tym, czego ludziom brakowało. Z marzeń, które porывały serca i umysły powstawały wielkie dzieła literackie, piękne wiersze, obrazy, piosenki. Ludzie w swych marzeniach doświadczały rzeczy niezwykłych, dzięki którym dążyli do wyznaczonych celów, chcąc osiągnąć szczęście. Dziecięce marzenia, nie były nigdy mniej piękne i mniej wzniosłe niż marzenia dorosłych. Różnica leży na płaszczyźnie zależności dzieci od dorosłych. To dorośli współtworzą obraz dziecięcych marzeń i są za nie odpowiedzialni.

Jakie jednak mają marzenia dzieci, którym nie czyta się bajek, nie rozmawia się z nimi, rodzice kłócą się, a ich pragnienia emocjonalne i materialne nie są zaspokajane? Dziecięcy świat jest pełen magii, fikcji i fantazji, bo pomaga im oswoić rzeczywistość. Obok dziecka zawsze powinien stać dorosły, który zapewni mu odpowiednie warunki do rozwoju i wychowania, daje poczucie bezpieczeństwa, miłości, dostarczając mu materiału do marzeń. Te wszystkie warunki możliwe są do spełnienia wtedy, gdy rodzina funkcjonuje bez zakłóceń.

W niniejszym tekście skupimy się właśnie na marzeniach dwadzieścioro 5-letnich dzieci ze środowiska miejskiego z rodzin dotkniętych ubóstwem spowodowanym alkoholizmem, przemocą oraz brakiem pracy. W trakcie badań sondażowych – w czasie których wykorzystano technikę projekcyjną, rysunek i rozmowę – szukano odpowiedzi na pytanie: *Jakie są marzenia 5-latków z rodzin o ubogim statusie społeczno-ekonomicznym?* Analizę i interpretację uzyskanych wyników badań własnych poprzedzimy krótką prezentacją najważniejszych poglądów na temat kluczowego pojęcia zawartego już w tytule tekstu.

Dziecięce marzenia – ich istota, specyfika i interpretacja

Termin „marzenia” bywa zamiennie używany z pojęciami „imaginacja”, „fantazja” i „wyobraźnia”. W języku polskim początkowo funkcjonował termin „imaginacja”, zaczerpnięty z kultury romańskiej, wyparty pojęciem „wyobraź-

nia¹, która będąc dyspozycją psychiczną, traktowana jest jako źródło tworzenia obrazów umysłowych i kojarzy się ją ze zmysłem wzroku².

Wyniki powiązania treści i wyobrażeń (nie ich struktur) z emocjami są marzeniami, określanymi jako ciąg wyobraźni zdarzeń angażujących dziecko, które staje się ich głównym bohaterem. Za J. Singerem marzenia można określić jako łagodną formę zmiany świadomości, polegającą na odwróceniu uwagi od aktualnej sytuacji człowieka i zatrzymaniu się na innych myślach samorzutnie lub umyślnie³.

Marzenia obejmują: 1) rozmyślanie o rzeczach przyjemnych, nierealnych; 2) fantazjowanie; 3) stwarzanie w myślach czegoś upragnionego; 4) snucie planów na przyszłość; 5) postawę wyrażającą się dostrzeganiem pozytywnych stron życia, wiarą w pomyślny rozwój wydarzeń, co jest właściwe dzieciństwu i stanowi motor postępu⁴. Istota marzeń spoczywa w wyobraźniowym zaspokajaniu przejawianych potrzeb⁵. Mogą one wyprzedzać podjęcie wysiłku w kierunku ich urzeczywistnienia i torować im drogę lub też mogą zastępować zaspokajanie pragnień, których realizowania nie podejmuje się, lub życzeń niemających szans realizacji⁶.

Marzenia to aktywność wyobraźniowo-myślowa, której przedmiotem jest zaspokajanie pragnień, dążeń, zamierzeń dotyczących własnego życia, często ściśle osobistego⁷. Istnieją marzenia sensne, wtedy przy ograniczonym poczuciu jawy i snu, prawdy i fantazji występują ciągi wyobraźniowe dość konkretne. To życiowa energia skierowana ku coraz nowszemu, trudniejszemu i dalekim celom, jednak możliwym do realizacji.

Marzenia dają szczęście i radość. Są spokojem dla ducha i ciała oraz impulsem do działania i do nowych marzeń. Pozwalają na chwilę zadumy i dostrzeżenia pozytywnych stron życia. Jednak marzenia nawarstwiają się w umyśle i jeśli dochodzi do nałożenia bez ich realizacji, mogą okazać się szkodliwe dla człowieka⁸. Nasza wyobraźnia jest bujna, a niektóre marzenia nieuchwytnie.

Otoczenie sprowadza marzyciela na ziemię. Środowisko zewnętrzne z jednej strony czyni marzenia pięknymi, a z drugiej strony niszczy je, pomagając jednostce przeżyć w rzeczywistym świecie⁹.

Świat dziecka to świat marzeń, fantazjowania, wymyślenia, opowiadania niebywałych historii, dzięki czemu funkcjonuje ono w rzeczywistości, której nie rozumie. Dziecko radzi sobie z nią, uciekając w marzenia. Marzenia – zdaniem

¹ Dokładniej na ten temat piszą: A. Brich, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2000; A. Bates, S. Baker, *Rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 2004; J. Cieślakowki, *Wielka zabawa*, Wrocław 1967; E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1985; J. Górniewicz, *Rozwój i kształtowanie wyobraźni dziecka*, Toruń 1992; L. J. Singiel, *Marzenia dzieciinne*, Warszawa 1980; B. Szmigielska, *Marzenia sensne dzieci*, Wrocław 2002.

² Bliskoźnacznym pojęciem jest fantazja, traktowana jako – przyjmując za W. Okoniem (*Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001) – proces psychiczny polegający na tworzeniu nowych wyobrażeń i myśli na podstawie posiadanej wiedzy i doświadczenia.

³ *Encyklopedia psychologiczna*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998.

⁴ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1982.

⁵ B. Szmigielska, *Marzenia...*, dz. cyt.

⁶ Tamże.

⁷ B. Dymara, *Świat marzeń dziecka*, Kraków 1996.

⁸ B. Szmigielska, *Marzenia...*, dz. cyt.

⁹ Tamże.

I. Newerlego – można nie urzeczywistniać w pełni, lecz trzeba próbować¹⁰. Życie człowieka jest ściśle związane z fantazją, wyobraźnią, marzeniami, które wyznaczają pozytywne cele i dążenia oraz które może precyzować czyniąc je dokładniejszymi. Spełnione marzenia są siłą napędową pojawianiu się kolejnych. One też przyczyniają się do wzrostu poczucia własnej wartości.

Przyjmujemy więc, że marzenia są aktywnością wyobraźniowo-umysłową, której przedmiotem aktywności jest zaspokajanie pragnień, dążeń, zamierzeń dotyczących własnego życia, często osobistego, to rodzaj życiowej energii, skierowanej ku coraz nowszym celom, pozornie trudnym i dalekim, ale możliwym do realizacji.

Marzenia cechą rozwoju dziecka

Ponieważ najistotniejszy rozwój ma miejsce we wczesnym dzieciństwie, dlatego marzenia stanowią jedną z jego cech. Niniejsze spróbujemy w tym punkcie przedstawić. Należy jednak zaznaczyć, że literatura specjalistyczna koncentrująca się głównie na rozwoju umysłowym (mówiąc m.in. o pamięci, uwadze, mowie, spostrzegawczości), fizycznym (tj. wzrost, ciężar ciała)¹¹, nie omawia marzeń jako cechy rozwoju dziecka¹². Prawidłowy rozwój dziecka odbywa się we wszystkich wymienionych sferach, stanowiąc jedną zintegrowaną całość, niepowtarzalną osobowość.

Wyobraźnia, obok spostrzeżenia, wrażenia, uwagi i pamięci to domena rozwoju procesów poznawczych. W tej sferze u dziecka rozwija się uwaga i pamięć dowolna. Poza tym, że 5-latek potrafi zapamiętać wierszyk, piosenkę, rozpoznać i nazwać zwierzątka, owoce i warzywa, to potrafi przez dłuższy czas skupić się na jednym zadaniu, ćwicząc koncentrację. W tym okresie dziecko również bujnie fantazjuje, co pomaga mu w tłumaczeniu otaczającego świata. Rozwój umysłowy dziecka zależy od jego wrodzonych zdolności oraz emocjonalnej atmosfery, w której wzrasta. Ważne jest też motywowanie go, wzmacniające jego wysiłki w zdobywaniu nowej wiedzy i doświadczeń. Organizowanie nowych sytuacji zawsze wywołuje pragnienie wyrażenia myśli, uczuć, wątpliwości, zachęca do porównania z wcześniejszymi świadczeniami, do wyciągania wniosków oraz daje materiał do marzeń. Wyrażanie uczuć, myśli, emocji jest również typową cechą jego rozwoju uczuciowego i społecznego. Dziecko nie potrafi od razu wyjaśnić swoich uczuć. Emocje mają wpływ na przekazywane komunikaty, przystosowanie psychiczne i społeczne do otoczenia. Dzieci pięcioletnie w jednej chwili są pogodne i wesołe, a za moment smutne i zatroskane, co wynika z łatwości przejawiania ekspresji, większej ilości uczuć wyższych skierowanych na najbliższych. Prawidłowy rozwój u dziecka niektórych wymienionych wcześniej sfer tworzy jedną całość, stanowiącą zintegrowaną osobowość¹³.

¹⁰ I. Neverly, *O marzeniach, o sile woli*. [W:] *Uparty chłopiec*, red. J. Korczak, Warszawa 1986.

¹¹ W. Okoń, *Nowy słownik...*, dz. cyt.

¹² B. Dymara, *Świat...*, dz. cyt.

¹³ B. Szmigielska, *Marzenia...*, dz. cyt.

Dziecko pięcioletnie ma jednak inne spojrzenie na świat. Uwielbia zabawki, klocki, bajki, marzy o kolejnej przyjemności Pragnienia i marzenia wynikają z czegoś, czego dziecko nie pojmuje. Ono nie potrafi odczytać źródła swojego marzenia, pragnienia. Marzy o czymś i do tego dąży. Nie ma świadomości, że dzięki temu rozwija się jego mowa, motoryka, twórczość, myślenie, emocjonalność.

Marzenia wyznaczają wymagania, zadania, cele, pragnienia. Są siłą napędową do działania. Stanowią więc cechę rozwoju, która pełni w nim ważne funkcje. Bronisława Dymara uważa, że w rozwoju dziecka marzenia są „siłą sprawczą działań, formą terapii, sposobem samopoznania i oczyszczenia (*katharsis*), kategorią zmiany celowej, sposobem rozwijania intuicji i postawy kontemplacyjnej oraz pomocą w odczytywaniu symboli kulturowych”¹⁴.

Aby dziecko mogło marzyć, musi mieć materiał do marzeń, którym będą bajki, książki, zabawki, opowiadania, środki masowego przekazu i zabawa. Poprzez zabawę pomagamy dziecku znaleźć drogę do świata dorosłych, bo te dwa światy różnią się sposobem ujmowania rzeczywistości, do czego dziecko używa wszystkich zmysłów. Ono spostrzega życie bogato i wszechstronnie, wszystkimi zmysłami. Dorośli nie pomagają dzieciom pogłębić takiego postrzegania, raczej je zawężają, przeprowadzając dziecko ze świata zmysłowej fantazji do świata szybkiego i celowego spostrzegania wzrokiem. Zabawa pozwala połączyć te dwa światy bogatego i zmysłowego postrzegania ze spostrzeganiem celowym. W tych marzeniach dziecko zawsze stawia siebie na piedestale, wyznaczając siebie jako najważniejszą postać w swych marzeniach. „Niezależnie od miejsca i akcji marzenia na jawie – zdaniem E. B. Hurlock – centralną jego postacią jest zawsze marzyciel. Wszystkie inne postacie są podrzędne, chociaż ich role są z nimi związane i wpływają na jego czyny”¹⁵.

Ponieważ dziecko w wieku pięciu lat najwięcej aktywności związanej z marzeniami przejawia w zabawie, to Hurlock nazywa je formą zabawy umysłowej, czyli fantazjowaniem. Ono jest ucieczką lub mechanizmem obronnym, dającym ukojenie albo iluzoryczne spełnienie od niezadowolającej rzeczywistości¹⁶. Może być także fikcyjnym spełnieniem życzeń, których jakiegokolwiek realne zaspokojenie zostało zabronione pod groźbą kary¹⁷.

Zabawa w rozwoju dziecka zajmuje wiele czasu w wieku przedszkolnym w domu i w przedszkolu. Rozwija ona sprawność fizyczną, ruchową, mowę, myślenie. Dziecko swoje marzenia wyraża w zabawie. Marzenia jako cecha rozwojowa stymulują procesy psychiczne i myślowe, pobudzające dziecko do działania. Stanowią bodziec do dalszych marzeń.

Marzenia są też ucieczką od świata rzeczywistego w sytuacjach, które wymagają od dziecka wysiłku i odwagi, aby pokonać różnego rodzaju pojawiające się trudności¹⁸. Jest to negatywny sposób kontaktu z marzeniami. Dziecko ucieka się nieświadomie do techniki zastępczej. Ucieczka ta wynika ze stanów lęko-

¹⁴ B. Dymara, *Świat...*, dz. cyt., s. 34.

¹⁵ E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1985, s. 95.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

wych i innych ograniczeń, które nazywane są psychologicznymi barierami rozwoju. Stanowią je krzywdzące uogólnienia w stosunku do dziecka na temat jego możliwości i umiejętności¹⁹. Krzywdzące uogólnienia w stosunku do dziecka powodują powstanie tzw. destrukcyjnych schematów poznawczych, które R. Cibor opisał i nazwał mianem efektu aureoli, diabelskiego oraz łagodności²⁰. Te efekty dotyczą opiekunów, którzy uczestniczą w rozwoju dziecka i mają na niego silny wpływ. Oznacza to, że niewłaściwe postępowanie wobec dziecka popycha je w świat marzeń, bo tam czuje się bezpiecznie. Rzeczywistość je przerasta i w marzeniach, fantazji odnajduje bezpieczny azyl. Należy czuwać, aby świat marzeń i fikcji nie zastąpił rzeczywistości. Aby nie zdarzyło się tak, że dziecko nie będzie umiało żyć w normalnym świecie, bo jego domem będzie piękna kraina z jego marzeń²¹.

Marzenia, które stanowią cechę rozwojową, mają również moc zbawienną. Wyrażają one bez troski rozwój, szczęście i spokój dziecka. Jednak mogą mieć działanie destrukcyjne, gdy się zatraci granice bezpiecznego marzycielstwa. Rodziny patologiczne, ubogie zakłócają prawidłowy rozwój dziecka, a ryzyko tej destrukcji jest zwiększone.

Aby marzenia naszych dzieci wspomagały ich prawidłowy rozwój, musimy dbać o to od samych narodzin. To, co czują, o czym myślą i marzą dzieci rodzi się w ich umysłach. Aby to wyrazić, muszą o tym powiedzieć, rysować, pisać. Aby zaś to zrobić, nie wystarczy, że posiadają sztukę mówienia i pisania. Muszą być właściwie rozwinięte pod względem fizycznym (aby np. móc trzymać poprawnie długopis, kredkę) i psychicznym (aby zapisać swoje myśli, marzenia).

Należy zatem dbać o rozwój dziecka od samych narodzin, stwarzając korzystne warunki, bo całe dzieciństwo jest ogromnie ważnym etapem w jego życiu. Dlatego należy inspirować i kierować jego marzeniami, aby ono cieszyło się z nich i nie zatracalo poczucia rzeczywistości oraz aby one dawały mu korzyść i pomagały mu szczęśliwie żyć.

Marzenia pięciolatek z rodzin o ubogim statusie społeczno-ekonomicznym w świetle wyników badań własnych

Marzenia dzieci są ściśle związane z ogólnym rozwojem i są uwarunkowane ich statusem społeczno-ekonomicznym. Marzenia pięciolatek z rodzin ubogich przesiąknięte są tęsknotą za normalnością, bez troską, szczęściem, uśmiechem, tęsknotą za normalnym dzieciństwem. Są one proste, przyziemne, skromne, a czasami nawet smutne. Pragną rzeczy, które inne dzieci mają bez większego wysiłku, a czego w rodzinach dotkniętych ubóstwem brakuje.

Rodzina, która określana jest mianem rodziny o niskim statusie społeczno-ekonomicznym lub ubogiej nie spełnia podstawowych warunków zapewniających dziecku prawidłowy rozwój każdej sfery życia pięciolatka. Rodzina uboga

¹⁹ Tamże.

²⁰ R. Cibor, *Poznanie dziecka jako element praktyki pedagogicznej*. [W:] *Sztuka bycia nauczycielem*, red. B. Dymara, Cieszyn 1993.

²¹ Tamże.

nie zapewnia dziecku właściwej opieki (w tym lekarskiej, wyżywienia, ubrania), nie okazuje uczuć oraz nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa.

W czasie prowadzonych badań zauważyłam, że większość dzieci miała problem z wysłowieniem się, mimo że przejawiały chęć nawiązania kontaktu słownego. Nie potrafiły właściwie ułożyć zdania pod względem stylistycznym i gramatycznym.

Dzieci z oddziału 5-godzinnego trafiły do przedszkola po raz pierwszy w swoim życiu. Większość nie potrafiła rozróżnić kolorów, nie знаła liter, nie potrafiła pokazać strony lewej i prawej. Ubóstwo słownictwa związane jest z brakiem kontaktu z dorosłymi, to znaczy nikt w domu nie czyta dzieciom książek, nie ma czasu z nimi rozmawiać, nie tłumaczy im znaczenia słów, które usłyszą po raz pierwszy. Nie znają one słów, za pomocą których można okazać szacunek, wyrazić uczucia, zadowolenie. Nie używają zwrotów grzecznościowych, ponieważ nie znają ich znaczenia i nie widzą potrzeby ich stosowania. Rozmowy z członkami rodziny odbywają się w nerwach, z krzykiem i mają charakter rozkazu.

Inną ważną kwestią, która dała się zauważyć w rozmowie z dziećmi, było to, że czują się one ignorowane. Próbowaly zwrócić na siebie moją uwagę, jednak kiedy prosiłam, by poczekały na swoją kolejkę do rozmowy, kilkoro z nich odpowiedziało „...jak zwykle, ja nie mogę...”. Wy tłumaczyłam im, że wszyscy będą mogli coś powiedzieć, ale każdy musi poczekać na swoją kolej. Dzieci nie wierzyły, że dla każdego z nich znajdę czas. Mimo tak niewielu lat, mają świadomość, że inni je ignorują i nie liczą się z ich zdaniem, okazując im brak zainteresowania.

Dzieci nie mówiły o biciu, katowaniu, ciągłych awanturach itd. Jeśli w domu jest przemoc, to unikały rozmowy o rodzicach i zdawkowo udzielały odpowiedzi na ich temat. Jeśli w domu brakuje jedzenia, dzieci nie marzyły o wymyślnych daniach, mówiły o chlebie, maśle, ogórku, jajkach, owocach i słodyczach, które w przeciętnej rodzinie są na porządku dziennym.

Cechą wspólną badanych dzieci była chęć posiadania przez nie czegoś, co będzie należało tylko do nich. W odpowiedziach badanych najbardziej pożądane okazały się zabawki, które są formą zaspokojenia ich potrzeb posiadania czegoś własnego. W rodzinach ubogich, zazwyczaj wielodzietnych, fakt posiadania zabawki graniczy niemal z cudem. Jeśli pojawiają się zabawki, to zazwyczaj wraz z pojawieniem się młodszego rodzeństwa i przekazywane są młodszemu. Zabawki kojarzone są przez dzieci z czymś kolorowym i ładnym, przypominającym postacie z bajek, znane figury i kształty. Tym samym stymulują i wzbogacają ich wyobraźnię. Dzieci w przedszkolnych salach mają mnóstwo zabawek, którymi mogą się bawić. Gdy wracają do domu, nie mają takiej możliwości, dlatego pragną posiadać zabawki w swoich domach. Chcą przedłużyć sobie chwilę bez trosk zabawy, której doświadczały w przedszkolu. Większość badanych dzieci dla swoich rodziców pragnie pieniędzy, niektóre – „aby tata mniej krzyczał”. Jedne mają w domu obraz ubóstwa spowodowany nałogowym alkoholizmem rodzica, drugie – widzą bezrobocie, a kolejne doświadczają choroby w rodzinie.

Często swój alkoholizm rodzice usprawiedliwiają ciężką pracą lub potrzebą odpoczynku. Lepsza, lżejsza i inna praca w oczach dzieci sprawiłaby, że rodzice byłoby mniej zmęczeni i nie mieliby okazji do upijania się. Dzieci pragną ciszy i spokoju. Brak awantur pijanego rodzica dzieci traktują jako dobrodziejstwo dla niego i dla siebie. Nie obwiniają go bezpośrednio za krzyki, choć wina leży tylko po jego stronie. Chcąc podświadomie uchronić siebie, pragną więcej spokoju dla własnego ojca. Zauważamy, że dzieci nie skupiają się w swych marzeniach na sobie. Ich pragnienia w większości dotyczą rodziców i rodzeństwa. W swych wypowiedziach w pierwszej kolejności myślą o bliskich, którzy niejednokrotnie wyrządzili im krzywdę.

Dzieci w swych wypowiedziach na temat pragnień dotyczących rodziców nie były zbyt jednogłośnie. To dowód na to, że inaczej odczuwalne jest w rodzinie ubóstwo spowodowane brakiem pracy, a inaczej alkoholizmem, a jeszcze inaczej chorobą.

W rodzinach dotkniętych chorobą pragnienia dzieci skupiają się na zdrowiu dla rodziców. Dzieci, obserwując problemy rodziców, cierpią razem z nimi. Wiedzą, że lekarstwa są bardzo potrzebne w chorobie i pragną, aby rodzice mieli na nie pieniądze. Chcą wyzwolić rodzinę z cierpienia i bólu, zapewniając im niezbędne środki.

Inną cechą wspólną dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym jest treść ich marzeń dotycząca warunków mieszkaniowych. Dzieci marzą o własnym pokoju, własnym łóżku, nowych meblach, kolorowych ścianach, jasnych, czystych domach. Dzieci nie wiedzą, że pomalowanie ścian, nowe meble, powstawiane szyby nie zmienia patologii i bezrobocia w domu.

Badane dzieci z rodziny dotkniętych chorobą, chcą być lekarzami. Strażakami chcą być dzieci, które w remizie mają jedyną okazję pograć na komputerze. Zaś policjantem, policjantką chcą być dzieci, u których awantury rodziców kończy tylko interwencja policji. Dzieci wybrane zawody łączą jednoznacznie z korzyściami, jakie mogą one przynieść rodzinie i im.

W analizie wszystkich wypowiedzi dzieci najwyraźniej wyłania się obraz tego, że dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym w swoich marzeniach zawsze uwzględniają członków swojej rodziny. Kwestią, która również przykuła moją uwagę, jest fakt, że dzieci pragnęły w swoich domach zmiany koloru ścian, większych pomieszczeń (pokojów, kuchni), nowych mebli. Pragnienia dość oczywiste, ale nietypowe dla pięciolatków. Co jest dowodem, że ubóstwo przejawia się w tych rodzinach na każdym kroku i musi istnieć od dawna, skoro tak głęboko przeniknęło świadomość 5-letniego dziecka. Tę świadomość, która pomimo braku zrozumienia dla pewnych rzeczy, pragnie szczęścia, miłości i poczucia bezpieczeństwa. Pragnie tego nie tylko dla siebie, ale także dla najbliższych, którzy niejednokrotnie sprawili dziecku ból i je zawiadli.

Przykłady marzeń pięciolatek

W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na kilka wyjątkowych wypowiedzi dzieci pięcioletnich. Ala zaskoczyła mnie swoją odpowiedzią na temat tego, czego pragnie dla mamy. Powiedziała, że „chciałaby, aby mama umiała czarować”. Zapytałam ją, „co takiego mogłaby wyczarować jej mama?”. Dziewczynka powiedziała, że „chlebek, jabłuszka i pluszowego pieska”. Zdziwiło mnie, że poprzez umiejętność czarowania przez mamę, Ala chciałaby mieć takie, pozornie przyziemne, rzeczy. Dziewczynka tylko w matce widzi największego przyjaciela, ufa jej bezgranicznie i tylko mama, w jej rozumieniu, może sprawić, aby czary zadziały. Matka jest dla niej jedyną nadzieją na wszelkie dobro i pragnienia. Trzeba przyznać, że te dobra są bardzo przyziemne i żal ze serce chwytą, że w XXI wieku dziecko musi marzyć o jabłku, chlebie czy pluszowym psie. Niestety, coraz częściej to, co wydaje proste i oczywiste, jest tylko w zasięgu dziecięcych pragnień i marzeń.

Kilkoro dzieci pragnęło dla swojej mamy „kolorowych sukienek”. Myślę, że kolorowe sukienki to wyraz spokoju, piękna, ciepła i jasności. Dzieci kojarzą kolory żywe, intensywne najczęściej z czymś dobrym, szczęśliwym. Wiosną i latem świat jest kolorowy, kwitną drzewa, kwiaty, jest ciepło i słychać śpiew ptaków, dni są dłuższe, ciepłe, jasne. Dzieci spędzają więcej czasu na świeżym powietrzu. Kojarzą lato jako czas szczęścia i zabawy. Mama ubrana w kolorową sukienkę jest dla nich połączeniem najukochańszej osoby z czasem pięknym i kolorowym, szczęściem, uśmiechem, zadowoleniem. Wówczas też dziecko czuje się bezpieczne, kochane i szczęśliwe.

Inne dziecko chciałoby, aby „w jego domu była szafka ze słodyczami, taka sama jak w przedszkolu”. Dzieci myślą, że skoro w przedszkolnej szafce znajdują się słodycze, to mając taką samą w domu, również znajdą w niej smakołyki. Ta przedszkolna szafka jest dla dzieci symbolem obfitości, dobrobytu, czegoś, co mają bardzo rzadko.

Zakończenie

Kłótnie i awantury rodziców odbywają się przy dzieciach. Wszystko w zatrażającym chaosie zmierza naprzód, a w samym środku tkwi dziecko, które rozumie mniej niż dorośli, mniej potrafi sobie wytłumaczyć, przeżywa każdą stresującą sytuację podwójnie i patrzy na świat z lękiem, nic z niego nie rozumiejąc. Dzieci są często przez rodziców alkoholików upokarzane i wyzywane, pozostają niedocenione i samotne. W rodzinach dotkniętych chorobą i bezrobociem pozostawione są one same sobie ze swoimi odczuciami, emocjami, przeżyciami, gdyż rodzice poza walką o jedzenie, walczą z ciężką chorobą lub bezskutecznie szukają pracy i nie mają czasu zająć się dziećmi.

Reasumując powyższe rozważania i analizy, dochodzę do wniosku, że marzenia dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym oparte są głównie na terażniejszości. Niski status społeczno-ekonomiczny determinuje prawidłowy rozwój dziecka. Brak pieniędzy na podstawowe potrzeby ogranicza go w sposób znaczny. Brak prawidłowego wyżywienia, ubrania, zapewnienia

opieki lekarskiej wpływa negatywnie na rozwój fizyczny dziecka. Brak zabawek, książek, miejsca do nauki, zabawy, spania, brak rozmów, przytulania, wspólnych zabaw i okazywania zainteresowania wpływa negatywnie na rozwój psychiczny i emocjonalny. Dzieci do prawidłowego rozwoju potrzebują spokoju, poczucia bezpieczeństwa, miłości, odpowiednich warunków materialnych, mieszkaniowych, zapewnienia prawidłowej opieki lekarskiej, które będą sprzyjać temu rozwojowi. Przede wszystkim potrzebują kontaktu z rodzicami, okazywania uczuć, wyrażania emocji, rozmów, czytania im książek, przytulania, wspólnych spacerów. Jednym słowem – potrzebują rodziców w pełni im oddanych.

Przedszkole stara się zapewnić dziecku chociaż w części to, czego nie ma w domu. Jednak brak współpracy z rodzicami obniża wartość tych starań.

Wszystko, co dotyka rodziców, obejmuje również dzieci. Tylko że dorośli są w stanie zrozumieć i wytłumaczyć otaczający ich świat i siebie. Dziecko jest zdane na dorosłych pod każdym względem. Jeśli jako rodzice, opiekunowie, pedagodzy nie stwarzają dzieciom warunków do prawidłowego rozwoju, bez troskiego dzieciństwa i możliwości zabawy, wzrostu w społeczeństwo, to ich pragnienia, marzenia będą przyziemne, smutne, oczywiste. W ten sposób zabiera się dzieciom możliwości maksymalnego rozwoju, dzieciństwo i marzenia.

Bibliografia

- Brich A., Malim T., *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2000.
- Bates A., Baker S., *Rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 2004.
- Cibor R., *Poznanie dziecka jako element praktyki pedagogicznej*. [W:] *Sztuka bycia nauczycielem*, red. B. Dymara, Cieszyn 1993.
- Cieślakowki J., *Wielka zabawa*, Wrocław 1967.
- Encyklopedia psychologii*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1998.
- Hurlock E. B., *Rozwój dziecka*, Warszawa 1985.
- Górniewicz J., *Rozwój i kształtowanie wyobraźni dziecka*, Toruń 1992.
- Kieniewicz-Górska J., *Fantazjowanie*. [W:] *Encyklopedia. Rodzice i dziecko*, red. M. Pawlus, Bielsko-Biała 2002.
- Neverly I., *O marzeniach, o silnej woli*. [W:] *Uparty chłopiec*, red. J. Korczak, Warszawa 1986.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Singiel L. J., *Marzenia dziecinne*, Warszawa 1980.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1982.
- Sujak E., *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1998.
- Szmigielska B., *Marzenia senne dzieci*, Wrocław 2002.
- Świat marzeń dziecka*, red. B. Dymara, Kraków 1996.